

# DRWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciół“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 8 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartał wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,95 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o.o. w Nowemiastku.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII.

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 1 maja 1928.

Nr. 51

## Roman Dmowski za wzmocnieniem władzy rządowej, a przeciw sejmowładztwu.

Roman Dmowski, zasłużony polityk i przywódca Związku Ludowo-Narodowego, ogłasza szereg artykułów pod tytułem: „Nowy Sejm i polityka wewnętrzna, w których daje wyraz swym poglądom na obecne stosunki wewnątrz-polityczne i zarazem podaje myśl i wyraża zdanie co do potrzebnych zmian w ustroju konstytucyjno-parlamentarnym.

Między innymi oręduje on wyraźnie i żywo za wzmocnieniem władzy rządu i uniezależnieniem go od przypadkowych głosowań, a potępia sejmowładztwo, jakie się ujawniało przed zamachem majowym. Oto jego wywody:

„Największym niebezpieczeństwem systemu reprezentacyjnego jest dążenie parlamentu do nieustannego rozszerzania swych praw z uszczerbkiem władzy wykonawczej, prowadzące do uniemożliwienia sprawnych rządów w państwie. W ostatnich czasach stwierdzono we Francji, iż władza rządu w państwie zaczęła szybko zanikać: gabinet jako całość i poszczególni ministrowie tak się uzależnili od parlamentu, że republiką rządziła Izba deputowanych, a właściwie nawet poszczególni deputowani, którzy w ministerjach wydawali rozkazy. Dłuższe trwanie podobnych stosunków musiałyby kraj doprowadzić do zupełnej anarchii“.

„Właściwy parlamentaryzm, polegający na tym, że rząd wyłaniany jest przez parlament i przez parlament obalany, gdy mu w nim zabraknie jednego choćby głosu większości do otrzymania wotum zaufania, musi doprowadzić do takiej niezdrowej zależności rządu i poszczególnych jego członków do Izby“.

„Zamach majowy u nas zawdzięczał swe udanie się temu, iż przy stosunkach w Sejmie wytworzenie silnego rządu było niemożliwe i że orgje naszego parlamentaryzmu stały się w kraju bardzo niepopularne“.

„System reprezentacyjny w naszym państwie o tyle może jako tako funkcjonować, o ile nie będzie posiadał postaci skrajnego parlamentaryzmu: rząd nie może wychodzić z Sejmu i nie może być obalony przez Sejm za pomocą prostego wotum nieufności. Kraj nie może być skazany na ciągłe kryzysy rządowe, a rząd i jego członkowie nie mogą być zmuszani do ciągłego zabiegania około posłów, ażeby chwilowo nie zabrakło im paru głosów większości. To zabieganie właśnie sprawia, że posłowie wyzyskują swą rolę, wkraczając w sferę władzy wykonawczej, rządzą się w ministerstwach, co prowadzi do całego szeregu nadużyć i dezorganizuje administrację państwa“.

A w jaki sposób zmienić konstytucję w kierunku wzmocnienia władzy rządu?

P. Dmowski nakreśla w swym artykule również pozytywny plan zmiany konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej.

„Gdy Izba może odrzucić budżet i gdy budżet, nieprzyjęty przez nią, nie może być wykonany — pisze p. D. — tamsamem ma ona możność usunięcia rządu, który uważa za nieodpowiedni, bo rządzić bez wykonywania budżetu nie można. Różnica jest tylko ta, że nie może go ona obalić w każdej chwili z dnia na dzień, że rząd przez pewien czas może pozostawać przy władzy, utraciwszy większość w Izbie. Na tem państwo tylko zyskuje, gdyż jest zabezpieczone przed niespodziewanymi a częstymi kryzysami. Na tem winno przedewszystkiem polegać u nas wzmocnienie władzy Głowy Państwa, że mianuje ona rząd według swej woli i może go utrzymać przy władzy wbrew większości Sejmu dopóty, dopóki uchwalony prawnie budżet na to pozwala. Że może wreszcie rozwiązać Sejm, gdy sądzi, że opinia kraju jest za rządem, a przeciw Sejmowi i że nowe wybory dadzą Sejm, który przedłożony budżet przyjmie“.

Co do sposobu, w jaki zmienić należy konstytucję w celu wzmocnienia władzy wykonawczej, to mo-

zna być rozmaitego zdania, ale wielkie znaczenie wywodów p. Dmowskiego polega na tem, że się jasno i wyraźnie i bez zastrzeżeń oświadcza za jej potrzebą. Ten pogląd zgadza się zasadniczo z tendencjami kierującymi u nas czynnikami. Oby ta myśl stała się własnością jak najszerzych kół i doznała rychło urze-

czywistnienia. Nie należy życzyć sobie zdegradowania Sejmu do rządu kopciuszka, ale z drugiej strony sejmowładztwo, to źródło naszej chronicznej niemocy oraz wewnętrznego rozpręczenia, a w dalszym ciągu i wszelakiego rodzaju korupcji.

## Morderstwa „Czarnej Reichswehry“ przed sądem.

W toczącym się przed sądem szczecińskim procesie, na tle krwawych samosądów t. zw. czarnej Reichswehry, doszło do sensacyjnych rewelacji, oświetlających działalność korpusu ochotniczego Rossbacha na Pomorzu i G. Śląsku.

Jeden z przywódców Landbundu pomorskiego, b. major von Bodungen, który w krytycznym czasie był komendantem w okręgu korpusu szczecińskiego, oświadczył kategorycznie pod przysięgą, że rozkaz rozstrzelania członków t. zw. oddziałów robotniczych, podejrzanych o zdradę tajemnic wojskowych, wyszedł właśnie od samego gen. von Pawelsa. Dla poparcia swych twierdzeń von Bodungen przytoczył cały szereg faktów, ilustrujących, dot. kompanij robotniczych, które stanowiły rezerwy mobilizacyjną, przeznaczoną dla ochrony granic przeciwko Polsce i podlegały naczelnej komendzie Rossbacha.

Kierownictwo Reichswehry przydzieliło Rossbachowi specjalnego adjutanta w osobie podp. Wedela. Rossbach otrzymał wezwanie do wysłania oddziałów swych na G. Śląsk za pośrednictwem min. Reichswehry.

Gen. von Pawels, jak stwierdził świadek, miał wówczas oświadczyć, że mobilizacja jest już w toku i że w tej sprawie rząd powziął stanowczą decyzję. Gen. von Pawels zeznał świadkowi w tajemnicy, że decyzja ogłoszenia mobilizacji przeciwko Polsce już zapadła i że korpus ochotniczy Rossbacha ma rozpo-

cząć marsz w kierunku granicy.

Na oświadczenie gen. von Pawelsa, że o mobilizacji przeciwko Polsce wogóle nie było mowy i że chodziło tu tylko o ochronę granic niemieckich, świadek ponownie jak najdobitniej stwierdził, że rozkaz mobilizacji i to przeciwko Polsce został wydany. Gen. von Pawels po powrocie z Berlina oświadczył na zebraniu oficerskim, że decyzja zapadła i że marsz może się rozpocząć.

Oddziały robotnicze otrzymały wówczas od komendy korpusu broń i amunicję oraz automobile ciężarowe. Broń przewieziono na łodziach do Eiswerden, skąd miała być wysłana dalej. Transportem tym kierował świadek.

Wzburzenie, jakie wywołały na sali rozpraw zeznania von Bodungen, wzmogło się jeszcze bardziej po zeznaniach jednego z podkomendnych oficerów korpusu Rossbacha, b. rotmistrza von Lohena, który wraz z Rossbachem wysłany został na mocy oddzielnego rozkazu na G. Śląsk dla stłumienia powstania.

Von Lohen podniesionym głosem stwierdził, że w latach od 1920 do 1923 jedna tylko formacja Grenzschutzu śląskiego z wiedzą i wolą instytucji rządowych we Wrocławiu dokonała na G. Śląsku około 200 morderstw, opartych na wyrokach „Fehmy“. Morderstw tych dokonywano za pomocą trucizn, granatów ręcznych i kamieni.

## Na rozkaz Moskwy płoną wsie i osady na nasz. pograniczu wsch.

Wilno. W ręce władz wpadł tajny okólnik stwierdzający, że powtarzające się od pewnego czasu pożary całych wsi, są dziełem komunistów. Akcję tę prowadzi „Komitet Czynu“. Okólnik wysłany z Mińska z centrali „Kmitetu Czynu“, poleca komitetom pogranicznym propagandę i organizację akcji terorystycznej na terenach pogranicza polskiego. Akcja polegać ma na tak zwanej dywersji personalnej, to znaczy

na robobieniu zamachów na życie ludzi, uważanych za najgroźniejszych przeciwników partii.

Następnie okólnik daje polecenie, ażeby przed podpalaniem zachowywano jak najdalej idące środki ostrożności. Poza tem okólnik poleca werbowanie ludzi we dworach i zaściankach polskich.

Jak wiadomo, w ciągu ostatnich czterech miesięcy zanotowano pięć większych pożarów.

## Brunatny deszcz nad Lwowem i nad Stanisławowem.

Wskutek brudnego deszczu wszystkie domy pokryte zostały warstwą błota.

Lwów, 27. 4. Wczoraj o godz. 10 wieczorem spadł nad Lwowem i Stanisławowem deszcz, zawierający domieszki pyłu brunatnego tak, iż opady były zupełnie brunatne. Ściany domów wskutek tego były pokryte cienką warstwą błota. Wczoraj wieczorem panowała w miastach tych wyjątkowa ciemność z powodu zanieczyszczenia atmosfery brudnym pyłem. Rozjaśnienie nastąpiło nad ranem od strony południowo-wschodniej. — Podobne zjawisko zaobserwowano w Tarnopolu.

Lwów, 27. 4. W związku z opadem brunatnego pyłu „Słowo Polskie“ w wydaniu nadzwyczajnym donosi, że analiza chemiczna pyłu dokonana w laboratorium dra Westwalewicza — we Lwowie, — pozwala

stwierdzić, że osad ten jest typem pyłu wulkanicznego. Analiza wskazuje w nim składniki takie, jak żelazo, magnez i częściowo potas. Wszystkie spostrzeżenia wskazują na pochodzenie pyłu z kierunku południowo-wschód.

Pod mikroskopem, pył ten przedstawia się jako szklisko, w którym pływają minerały wulkaniczne, które napewno od kilku tygodni wznosiły się w atmosferze i to na znacznej wysokości 40 nawet kilometrów, zanim opadło u nas.

Przypuszczać należy, że pył ten wznosił się od dłuższego czasu w powietrzu, a napłynął zapewne z dalekich zakątków kuli ziemskiej.

## Aresztowanie słynnego b. węglerskiego komisarza ludowego Bela Kuhna we Wiedniu.

Wiedeń, 27. 4. W ostatnich dniach dyrekcja policji wiedeńskiej dowiedziała się, że wydalony przez austriackie władze były węgierski komisarz ludowy Bela Kuhn, przybył do Wiednia z Rosji, celem przeprowadzenia pewnych zleceń politycznych.

Natychmiastowe śledztwo doprowadziło dn. 25 bm. do wykrycia miejsca pobytu Bel Kuhna i do aresztowania go oraz do odkrycia biura, urządzonego przez Bela Kuhna w 7 okręgu, pod pokrywką prywatnej firmy. Bela Kuhn odmówił wszelkich zeznań w szczegółach co do celu pobytu swego w Wiedniu.

Zostanie on po ukończeniu śledztwa policyjnego odstawiony do Sądu karnego za zabroniony powrót do Austrii oraz za prowadzenie akcji wywrotowej.



### Zebrań Tow. Samodzielnych Kupców.

**Nowemliasto.** Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Nowemliście odbyło się dnia 23 kwietnia r. z udziałem: członka Zarządu Głównego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Leona Fröhlicha, delegata Centrali tegoż Związku, wicedyrektora p. Jerzego Radojewskiego, przedstawicieli przemysłu, rzemiosła i cechów, licznie zebranych członków Towarzystwa i zaproszonych gości.

Zebranie zajął prezes Towarzystwa p. Gęstwicki, poczem p. Radojewski wygłosił następujące referaty:

1. o biurach informacyjnych przy izbach skarbowych,
2. nowe rozporządzenie Rady Ministrów o wyprzedazach,
3. nowe rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o godzinach handlu.
4. projekt reformy podatkowej.

Po ożywionej dyskusji nad temi referatami — odnośnie Biur Informacyjnych uchwalono następującą rezolucję: „Zrzeszone kupiectwo Nowemliasta stoi na stanowisku, że zarządzenie Ministerstwa Skarbu o tworzeniu Biur Informacyjnych, oparte na przekonaniu, że całe kupiectwo nie zasługuje na zaufanie, obraża godność kupca-obywatela i dlatego uchwała zwrócić się do Zarządu Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, aby zainicjował akcję protestacyjną i wspólne wystąpienie wszystkich Związków, zrzeszonych w Naczelnej Radzie, w kierunku zniesienia tych Biur”. Do rezolucji tej przyłączyli się całkowicie obecni na zebraniu przedstawiciele przemysłu i rzemiosła.

Następnie p. L. Fröhlich wygłosił przemówienie o organizacji Związku. Po wysłuchaniu przemówienia p. Fröhlicha, Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Nowemliście oceniając pracę Centrali Związku, uchwało wyasygnować na zasilenie funduszu Związku 100 zł.

W wolnych głosach i wnioskach poruszono szeregiem bolączek lokalnych. W dyskusji brali udział pp. Chełkowski, Fröhlich, Gęstwicki, Jankowski, Nowaczyk, Radojewski, Serożyński i inni.

Harmonijne obrady zakończono o godz. 11-tej wieczorem hasłem „Cześć Kupiectwu”.

### Włamanie.

**Lubawa.** W nocy z dnia 27—28 bm. włamali się dotąd niewykryci sprawcy do składu Askela Szerfa w Lubawie, gdzie skradli następujące rzeczy: 28 walów towaru różnego gatunku, 1 palto i 2—3 kartony pończoch damskich, 21 walów towaru. Część towaru sprawcy pozostawili na podwórzu, ponieważ nie zdołali go zabrać, gdyż zostali spłoszeni. Ogólna wartość wynosi 1500 zł. Śledztwo w toku. K.

### Kradzieże.

**Jeglija.** Dnia 14 bm. żona rolnika Orzechowskiego z Jegliji wypuściła z gniazda 1 gęś, która oddaliła się z podwórza i została skradzioną. W toka docho- dzeń policji, której doniesiono o kradzieży, znaleziono gęś u Fr. Kliniewskiego w Jegliji; sprawczynią kradzieży była jego córka Helena. Gęś zwrócono poszkodowanej, a sprawę skierowano do podprokuratury w Toruniu. K.

**Rybno.** Dnia 21 bm. skradziono Pawłowi Plathowi z Rybna 2 łańcuchy od naszyjników, które podczas pracy w polu niespostrzeżenie odjęto od wozu. W toku dochodzeń padło podejrzenie na 14-letnią Albina Makowskiego, pasierba A. Krowieckiego z Jegliji, który przyznał się do dokonanej czynu i wskazał ukryte w polu łańcuchy. Młodoletni sprawca znany jest policji z licznych drobnych przestępstw. Sprawę skierowano do podprokuratury w Toruniu z wnioskiem o umieszczenie go w zakładzie poprawczym. K.

**Truszczyny.** Od dłuższego czasu ginęło rolnikowi Wal. Kowalkowskiemu i innym rolnikom z Truszczyny z otwartej stodoły w mniejszych ilościach żyto. Pewnego dnia w połowie marca r. udał się jeden z poszkodowanych na czaty obok stodoły tuł oberży, aby poznać złodzieja i o godz. 22—23 przychwycił sprawcę w osobie Ant. Kowalkowskiego z Truszczyn, gdy niósł około 1/2 ctr. żyta do zabudowania oberży- sty Licznarskiego. Dochodzenia policyjne wykazały, że sprawcą tych systematycznych kradzieży był syn Kowalkowskiego, który przyznał się, że skradł ojcu 2 ctr. żyta w jesieni ub. r. i oddawał synowi oberży- sty Licznarskiemu. Paserów podano do podprokuratury w Toruniu do ukarania. K.

### Nominacja poborca podatkowego na gminę Niem. Brzozie.

**Niem. Brzozie.** Jako poborca podatkowy na gminę Niem. Brzozie potwierdzony został p. Bolesław Malinowski z Niem. Brzozia.

### Nominacja radcy sierot na gminę Mroczo.

**Mroczo.** Jako radca sierot na gminę Mroczo zatwierdzony został p. Franciszek Mówiński w Mroczeniu.

### Nominacja zastępcy przełożonego obszaru dworskiego Rynek.

Na zastępcę przełożonego obszaru dworskiego Rynek zatwierdzony został p. Bohdan Juściński, dzierżawca majątku Rynek.

### P. Bniński obejmie placówkę dyplomatyczną.

Warszawa, 26. 4. Jak słychać, dymisja woj. Bnińskiego będzie podpisana dziś. P. Bniński ma objąć jedną z placówek dyplomatycznych zagranicą.

## PROGRAM obchodu uroczystości 3 maja w Nowemliście w bież. roku.

### I. Przed południem.

Zbiórka na dziedzińcu gimnazjalnym o godz. 9.30. Porządek ustawienia pochodu: Sekcja Straży pożarnej, szkoła powszechna, szkoła wydziałowa, gimnazjum, Policja Państwowa, orkiestra, Duchowieństwo, Reprezentant Starostwa, Przedstawiciel miasta, Kierownicy i Przedstawiciele urzędów, Członkowie Wydziału Powiatowego, Członkowie Magistratu, Rada Miejska, Towarzystwo św. Wincentego a Paulo, Czerwony Krzyż, Towarzystwo Panien, Towarzystwo Samodzielnych Kupców, Czytelnia Ludowa, Towarzystwo Ludowe, Tow. Śpiewu „Harmonja”, Tow. św. Józefa, Tow. Sam. Rzemieślników, Miejskowe Cechy, Tow. Inwalidów. — Urzędnicy nie należący do jakichkolwiek organizacji społecznych lub towarzystw.

Oficerowie rezerwy miasta i okolicy, „Sokół”, Tow. Powstańców i Wojaków, Kat. Młodzież, Harcerze, II. Sekcja Straży Pożarnej.

Wymarsz na nabożeństwo do kościoła o godz. 9.45. Uroczyste nabożeństwo o godz. 10-tej.

(Reprezentacja urzędów, delegacje ze sztandarami i Prezesi Towarzystw zajmą miejsca w presbiterjum).

Po nabożeństwie wymarsz przed gmach Starostwa, tam śpiew Tow. „Harmonji”, przemówienie p. Starosty Bederskiego, defilada organizacji wojskowych. Po odprowadzeniu sztandarów do kościoła, zebranie towarzyskie w Hotelu Polskim, koncert na rynku miasta w razie niepogody w lokalach Hotelu Polskiego.

Przerwa obiadowa.

### II. Po południu.

O godz. 2.30 zbiórka Tow. Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego na dziedzińcu tuł. Progimnazjum celem odmarszu na plac ćwiczeń.

Począwszy od godz. 3.30 koncert orkiestry wojskowej w parku miejskim, urozmaicony występami Towarzystw gimnastycznych, szkół i rozrywkami dla dżiatwy; wstęp bezpłatny — okazja do dobrowolnych datków.

W razie niepogody wspólna zabawa na salach „Hotelu Polskiego” i w parku.

### III. Wieczorem: wieczornica z ramienia T. C. L. na salach Hotelu Polskiego.

- a) przemówienie.
- b) Przedstw. amatorskie (p. osobny program.)
- c) Zabawa taneczna. (Ceny miejsc patrz osobne afisze.)

Imieniem Komitetu proszę o możliwie liczny udział wszystkich sfer Szan. Obywatelstwa zarówno miejskiego jak i z całego powiatu lubawskiego we wszystkich imprezach dnia uroczystości jako też o tradycyjne udekorowanie domów sztandarami, a okien nalepkami. —

Nowemiasto nad Drwęcą, dnia 28 kwietnia 1928 r. Przewodniczący Komitetu.

(—) Kurzętkowski, burmistrz miasta.

### Wolne miejsca.

**Toruń:** 4 służące miejskie i 7 służących (kobiet) wiejskich do gospodarzy.

**Grudziądz:** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu umieści 12 służących kobiet do gospodarzy na wieś, 3 parobków do gospodarzy i 1 dojarza z 2-ma zaciężnikami. Kandydatów kierować do tutejszego urzędu.

**Tczew:** 1 formiarz.

**Wejherowo:** 2 palaczy do „pieca systemu Hoffmana” w cegielni, 4 dziewczyny do robót sezonowych rolnych, 1 kowal z 2 posyłkami i własnymi narzędziami, 1 kołodziej z czeladnikiem do majątku ziemnego, 1 kołodziej samotny, 1 lakiernik powozów, 1 włodarz z zacięgiem i 6 rodzin z szarwarkami na majątki ziemskie.

### Niemcy prowokują ludność polską na Pomorzu.

**Chojnice.** Rozzuchwaleni Niemcy poczynają sobie coraz zuchwalej, a nawet prowokacyjnie zachowywać się w stosunku do ludności polskiej. Oto w ostatnich dniach na podwórzu szkoły w Sławęcinnie pow. chojnickiego, na maszcie chorągwi umieścili Niemcy chorągiew czarno-biało-czerwoną. Kierownik szkoły wydał rozkaz usunięcia chorągwi. Śledztwo wykazało, że ma się tutaj do czynienia nie z wybrykiem młodzieńczym, lecz ze świadomą prowokacją osób starszych, na co wskazywałyby pozostawione ślady obuwia.

### Straszny wypadek.

**Brusy.** Na szosie tuż pod Brusami spłoszony koń poniósł na oślep furmankę, na której znajdowała się żona okolicznego gospodarza Cysewskiego wraz z synem. Na zakręcie wóz przewrócił się, przykrywając obu pasażerów. Cysewska, uderzając głową o bruk, doznała pęknięcia czaszki oraz wstrząsu mózgu, syn jej wyszedł z lekkiemi tylko obrażeniami z opresji. Ranną w stanie beznadziejnym przewieziono do domu.

### Jeleń złowiony w morzu.

**Rewa.** Przed kilku dniami rybacy „złowili” na morzu w oddaleniu 2 kilometrów od wybrzeża jelenia. Zdaleka przypuszczano, że to „krowa morska”. Okazało około 2-letnie zwierzę wójt p. Krause odesłał do Wejherowa.

## Król Afganistanu w Polsce.

### Uroczyste przyjęcie króla Afganistanu Amanullaha w granicach Polski.

Sobota, dnia 27. IV. O godzinie 17,18 wyjechał pociągiem król Afganistanu wraz z królową z Berlina do Warszawy. Na dworcu pożegnał go nasz poseł polski i minister Olszewski, który wręczył mu piękny bukiet kwiatów. W Zbąszyniu na dworcu, na pograniczu polskim przygotowano uroczyste przywitanie. Dworzec pięknie udekorowany, przybrany został sztandarami afgańskimi i polskimi. Z Poznania na przywitanie przybyli: Prezes Dyrekcji kolejowej, Dowódca III. dywizji Tokarzewski. Niebawem nadszedł specjalny pociąg, wiozący przedstawicieli p. Prezydenta, gen. Sosnkowskiego, oraz przedstawiciela marsz. Piłsudskiego, pułkownika Wieniawę-Długoszewskiego, dowódcę Korpusu Dzierżanowskiego. O godz. 8 przybył również wojewoda Bniński w asyście wyższych urzędników. O godz. 21 zajeżdżał przy dźwiękach hymnu afgańskiego pociąg na dworzec w Zbąszyniu. Do wagonu wszedł gen. Sosnkowski. Kiedy król wysiadł z wagonu, przywitał go gen. Sosnkowski w imieniu p. Prezydenta, a w imieniu marsz. Piłsudskiego pułk. Wieniawę-Długoszewski, obydwoj po polsku. Tłumacz przetłumaczył na język afgański. Również wręczono mu 2 bukiety. Król przeszedł przed kompanją honorową. Przed królem pochylały się chorągwie. Przedstawiono królowi przedstawicieli władz cywilnych z wojewodą Bnińskim na czele. Król ze swiątą zajął miejsce we wagonie salonowym. O godz. 1,30 odbył się w wagonie salonowym obiad, do którego zasiadło 26 osób. Podczas obiadu przygrywała orkiestra 56 pułku. O godz. 22 odjechał król z królową i swiątą w towarzystwie przedstawicieli władz polskich w kierunku Poznania. O godz. 24 przybył pociąg do Poznania, gdzie wysiedli wojewoda Bniński oraz gen. Dzierżanowski. Pociąg odjechał do Warszawy.

### Król afgański we Warszawie.

Od Łodzi do Warszawy wszystkie dworce były udekorowane. We Warszawie dworzec główny przybrał szatę odświętną — przystrojony zielenią i sztandarami. Przy wejściu do sali recepcyjnej zbudowany był olbrzymi namiot. Na peronie i przed dworcem stały oddziały wojska: piechoty, konnicy i artylerji — za dworcem szpalery wojska. W pobliżu dworca i na ulicach nieprzeliczone tłumy publiczności. W salonach recepcyjnych zebrani byli wszyscy ministrowie z wice-ministrem Bartlem na czele i o godzinie 9.45 przybył p. Prezydent wraz z panią Mościcką. O godz. 10-tej zajeżdżał na dworzec pociąg. Przed drzwiczkami wagonu stanęła podwojna warta honorowa. Pierwszy wyszedł król, potem królowa i osoby rodziny. Odegrano fanfarę afgańską — powietrze wstrząsnął huk armat. P. Prezydent powitał króla — p. Prezydentowa królową. Dostojni gości przeszli przed frontem honorowym, podczas gdy orkiestra odegrała hymn narodowy afgański. W namiocie recepcyjnym zatrzymano się, gdzie odbyła się ceremonia przedstawienia. Następnie samochód z dwoma porościami, afgańskim i polskim, zajeżdżał przed dworzec. W pierwszym po prawej stronie zasiadł król, po lewej p. Prezydent. W drugim królowa i p. Prezydentowa. Przed samochodami i za nimi jechały 2 pól szwadrony pierwszego pułku szwoleżerów. Orszak udał się do pałacu Rady Ministrów. Ustawione szpalarem wojska prezentowały broń, orkiestra zagrała hymn afgański. U wejścia do pałacu wicepremier Bartel i wyżsi urzędnicy Rady Ministrów powitali Dostojnych gości, poczem wicepremier przeprowadził ich do przeznaczonych apartamentów. Część swiuty królewskiej udała się do Hotelu „Bristol”.

Następnie para królewska udała się do Zamku celem złożenia wizyty p. Prezydentowi. Przywitała ich fanfara afgańska. U drzwi sali przywitali Dostojnych gości p. Prezydent wraz z małżonką. Po złożeniu wizyty udał się król na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożył wspaniałą wieniec. Orkiestra odegrała hymn narodowy polski. Po powrocie pary królewskiej do pałacu Rady Ministrów, udali się p. Prezydent wraz z małżonką celem złożenia rewizyty. Oczekiwał ich wicepremier Bartel. Zabawiwszy kilka minut odjechali na Zamek. O godzinie 13.30 odbyło się śniadanie, w którym wzięli udział p. Prezydent z małżonką oraz królewską rodziną i osobami otoczenia. O godzinie 15.30 odbyło się przedstawienie korpusu dyplomatycznego wraz z nuncjuszem apostołskim na czele. Poczem korpus dyplomatyczny opuścił pałac. Następnie para królewska w towarzystwie p. Prezydenta i p. Mościckiej udała się na konkursy hippiczne.

Przywitało ich hymnem narodowym afgańskim i polskim. Podczas konkursu podano herbatę. O godz. 20.30 odbył się obiad galowy w Zamku Królewskim.

### Zwiększenie liczby członków Ligi Narodów.

Wiedeń. Według doniesień dzienników z Genewy „Tribune de Geneve” zamieszcza doniesienie, według którego pomiędzy mocarstwami głównymi są objęte w toku rokowania mające na celu udzielenia Hiszpanji, która cofnęła swe wystąpienie z Ligi Narodów powstałego mandatu w Radzie. Ponieważ powstałe mandaty, które obecnie posiada Polska wspólnie z małą ententą nie mogą być powiększone na koszt niestałych mandatów, będzie musiała Rada Ligi Narodów zostać zwiększona o jeden powstały mandat, oraz jeden niestały mandat. Liczba członków Rady Ligi Narodów zwiększyłaby się więc z 14 na 16-cie.



## Ostatnie wiadomości.

Nasi lotnicy na skutek defektu motoru doznali zwłoki w swym locie do Ameryki.

Paryż, 28. 4. Agencja Havasa donosi z Abbeville, że nasi lotnicy major Idzikowski i major Kubala, przygotowując się do odlotu, w czasie dzisiejszego manewrowania w lesie Montriers zmuszeni zostali do lądowania na skutek defektu motoru. Jutro samolot powróci do Villacubrey, skąd niebawem nastąpi odlot do Oceanu.

**Lekkie wstrząsy ziemi w Włoszech.**

Rzym. O godz. 12,15 w Rzymie i okolicy odczuło lekkie wstrząsy ziemi.

**Uroczysty obchód rocznicy bitwy Kaniowskiej.**

Warszawa. Dnia 11 maja przypada 10-letnie bitwy, stoczonej ze strony II. korpusu wojsk polskich z Niemcami pod Kaniowem. Postanowiono został uroczysty obchód tej pamiętnej, z okresu walk o niepodległość, bitwy z naszymi wrogami ze Zachodu.

**Wypadek śmiertelny na lotnisku.**

Poznań. Do prasy poznańskiej z Pleszewa donoszą, że na tamtejszym lotnisku podczas startu samolotu śmigło tegoż uderzyło kapitana Srodę tak silnie w głowę, że go na miejscu zabiło.

**Południowe posiedzenie komisji budżetowej.**

Warszawa. Na porządku były obrady nad budżetem ministerjum spraw zagr. Poseł Wyzwolenia Grawiński zaznaczył, że kontakt między sejmem a rządem w sprawach zagran. winien być ściślejszy — p. Czertwertyński Z. L. N. zarzuca zbyt wielki rozmach we wydatkach na sprawy zagr., nie kwestjonując jednak utworzenia nowych konsulatów zagr. ze względu na zbyt silną emigrację za granicę naszej ludności. Pyta, dlaczego nie skreślono pozycji na utrzymanie ministra Sokala w Genewie, mimo że poprzednio ją odrzucono. Celem zademonstrowania przeciw polityce Calondera, proponuje skreślenie z pozycji 1 zł. Na utworzenie konsulatu w Meksyku uważa moment obecny, kiedy się toczy krwawa walka przeciw Kościołowi kat. za nieodpowiedni.

Woźnicki (Wyzwolenie) oświadcza, iż nie wie, na co wydano fundusz dyspozycyjny. Minister sprawę tę stawia jako rzecz zaufania, a przeciw chęta wolno pytać i domagać się wyjaśnienia.

Posel Niedzialkowski (P. P. S.) zaznacza, że polityka zagraniczna to raczej rzecz państwa niż rządu i choć się jest w opozycji do rządu, to można się zgodzić na jego politykę zagr. On jak i posłowie z Wyzwolenia oświadcza

się za konsulat w Meksyku. Bittner, (Ch. D.) wnosi o skreślenie całej pozycji na konsulat w Meksyku. Ze strony rządu dyrektor departamentu Matuszewski oświadcza, iż konsulat w Meksyku jednak jest potrzebny ze względu na okoliczność, iż w Meksyku zamieszkuje około 6000 Polaków. Poseł Tęski (Piast) przyłącza się do protestu przeciw prześladowaniu katolików w Meksyku, jest jednak za utworzeniem konsulatu ze względu na potrzeby ludności polskiej. Chadzyński (N. P. R.) oświadczył, że 1/4 kosztów na utrzymanie konsulatów pokrywają nasi emigranci, za co jednak nie doznają z tej strony należytej opieki.

**Minister rolnictwa oraz minister Przemysłu i Handlu na otwarciu Targów Poznańskich.**

Warszawa, 29. 4. P. min. rolnictwa Niezabitowski w niedzielę rano przybył do Poznania celem zwiedzenia Targów. Z Poznania uda się do Gdyni — w środę powróci do Warszawy.

Również i minister Przemysłu i Handlu przybył do Poznania w niedzielę rano po piśmym pociągiem. Tak samo amerykański finansowy doradca z Warszawy, jak niemiecki dyrektor Banku Polskiego Mieczkowski oraz dyrektor Banku Gospod. Krajowego gen. Górecki. Przywitał ich wojewoda Bniński oraz prezydent miasta Ratajski.

**Demonstracje w Moskwie z powodu aresztowania Bell Kuhna.**

Wiedeń. Z Moskwy donoszą, że z powodu aresztowania Beli Kuhna we Wiedniu, międzynarodowa komunistyczna w Moskwie wyda odezwę do proletariatu całego świata i również urządzi protesty demonstracji.

**Niedzielne wybory ściślejsze.**

Paryż. Dzisiejsze ściślejsze wybory odbyły się tak w Paryżu jako i na prowincji bez wypadków. Udział głoszących był mniej więcej taki, jak ubiegłej niedzieli. Ogłoszone do godz. 22 rezultaty, przedstawiają się następująco:

33 republikan., 16 republik. lewicowych, 7 radykałów, 12 radykałów socjalist., 8 republ. socjal., 18 socjal., 10 komunistów.

Między wybranymi na posłów znajduje się minister wojny Painleve.

**Nasi jeźdźcy znów górą.**

Nicea. W rozegranych konkursach hipicznych drużyna polska zajęła 1 miejsce zdobywając puchar ofiarowany przez ministra spraw zagr.

**Hojne ofiary premiera Mussoliniego dla dotkniętych trzęsieniem ziemi w Bułgarii i Grecji.**

Rzym. Premier Mussolini ofiarował 1 mil. lirów na akcję pomocniczą sanitarną dla Bułgarii oraz 1 milion dla Grecji.

**Nowe wstrząsy w Bułgarii.**

Sofja. Wczoraj po południu we Filipopol i okolicy dały się odczuć trzy nowe wstrząsy podziemne, które jednak szkód materialnych ani ofiar w ludziach nie pociągnęły za sobą.

**Zarządzenie dot. 1 maja w Warszawie.**

Warszawa, 30. 4. (A. W.) W związku ze zbliżającym się dniem 1 maja, komisarjat rządu wydał zarządzenie, aby policja w zdecydowany sposób nie dopuszczała do antypaństwowych rozruchów. Policja czuwać będzie na samochodach, by nie doszło do żadnych starć. Czynne będą również lotne patrole policji konnej i pieszej.

**|| Obrady nad budżetem M. S. W. — 4 maja.**

Jak się dowiadujemy, budżet min. spraw wojsk. wpłynie pod obrady komisji budżetowej 4 maja. Na posiedzenie to ma przybyć osobiście marsz. Piłsudski.

**Przyjazd gen. Nobile do Gdańska.**

Gdańsk. Jak donosi „Danziger Volksstimme“, gen. Nobile przybędzie dziś do Gdańska koleją w towarzystwie kilku oficerów załogi „Italia“.

**Zdrowie Brianda polepsza się.**

Paryż, 27. 4. Stan zdrowia Brianda polepsza się w dalszym ciągu.

**Kompanja Legji Inw. Wojsk Polskich w Nowemście.**

Nowemście. Wzywa się wszystkich członków do wzięcia udziału w obchodzie święta narodowego w dniu 3-go maja rb.

Zbiórka o godz. 9-tej w lokalu zebrań. Po uroczystościach kościelnych, zebranie w lokalu p. Jankowskiego. Przybędzie referent. Obecność wszystkich członków dla ważności spraw konieczna. Zapadną ważne uchwały. Kierownictwo.

**Gielda zbożowa w Poznaniu.**

Notowanie oficjalne z dnia 28. 4.  
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	52.50—54.00
Pszonica	53.00—54.00
Jęczmień przemysłowy	42.00—45.80
Jęczmień browarowy	49.00—51.00
Owies	43.00—45.00

Za redakcją odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemście.

W rejestrze handlowym wpisano firmę: **Stawek Inwalidzi Maksymilian Dombowski**, a jako jej właściciela kupca **Maksymiljana Dombowskiego z Lubawy.**

Lubawa, dnia 6. kwietnia 1928 r.

**Sąd Powiatowy.**

**LICYTACJA DRZEWA.**

W piątek, dnia 4-go maja o godz. 10-tej przed południem odbędzie się

**w lesie Wlowskim w porębie przy Piasecznie**

publiczna licytacja drzewa użytkow. i opałowego Sprzedawane będą około 500 m<sup>3</sup> drzewa sosnowego i brzoźowego I.—IV. kl. w dłużycach i około 500 m<sup>3</sup> drzewa opałowego, szczypty, wałki i gałęzie, prócz tego dyszle brzoźowe i wałki.

Warunki sprzedaży zostaną ogłoszone przed rozpoczęciem licytacji.

Z polecenia

**Pomorska Centrala Drzewa**

Sp. z o. p.

**Różycki i Ska**

w likwidacji

Klonowo, poczta Lidzbark.

**BILANS**

z dnia 31 grudnia 1927 r.

Aktiva	Passiva		
Papiery wartościowe	2.485,75	Udziały członków pozost.	558,78
Nieruchomości	14.406,—	Udziały członków ust.	10.249,64
Ruchomości	3.670,—	Fundusz rezerw.	1.010,21
Udziały w banku spółdzielczym	1.969,02	Fundusz zasobowy	19.310,45
Kasa	3.231,02	Konto—Korrent—	
Weksle	1.870,—	Konto	40.482,15
Weksel zwrotny	10,20	Konto czekowe	17.261,15
Konto—Korrent—		Wkłady	195.030,75
Konto	211.678,60	Konto depozytowe	14,45
Pożyczka	600,—	Różne	5.504,62
Banki	60.739,27	Fundusz emerytal.	100,—
		Podatek od kapitałów i rent	66
		Banki	6.723,32
		Zysk z roku 1927.	4.433,68
			300.659,86

Nowemście, dnia 31. grudnia 1927 r.

**KREDIT- und SPAR-BANK**

sp. z o. o.

HIRAUD.

CARL HIRSCH.

Niniejszem podaję Szan. Obywatelstwu do łaskawej wiadomości, że z dniem 1-go maja rb. otwieram w ul. Sobleskiego, w domu Hotelu Polskiego

**skład obuwia**

skór i galanterji.

**LEONARD SZUDZIŃSKI, Nowemście.**

Kilka set ctr. **kartofli sadzonek**

Modrowa Industria, Preussen

2-gi odsiew

wydające duże plony, ma na sprzedaż

**Probostwo w Prątnicy.**

**STADNIK**

do rozplodu II miesiący

stary jest na sprzedaż.

**Łukaszewski, Bratjan.**

Poszukuję od 1. maja rb. trzeźwego i uczciwego

**szofera (mechanika)**

Zgłoszenia piśmienne do eksp. „Drwęcy“ pod nr. 333.

Poszukuje od zaraz porządnej

**służącej**

Simonowa, Nowemście Rynek.

Poszukuję od zaraz uczciwej

**służącej.**

**M. PAWŁOWSKA, Nowemście, Rynek.**

**UCZEŃ**

malarski, potrzebny od zaraz

**M. NEUMANN, mistrz malarski Nowemście**

**Ucznia**

z lepszej i zamożniejszej rodziny

poszukuję do mojej drogerji od zaraz lub 1-go maja — bez stancji — wymagane 6 kl. gimn lub ukończona szkoła wydziałowa. Oferty wraz z życiorysem i odpisem świadectw szkolnych.

Drogerja pod Lwem **WŁADYSŁAW PAPIRZYCKI, Lidzbark-Pomorze.**

**POMOCNIK fryzjerski** potrzebny od zaraz

**Bronisław Kubecki, zakład fryzjerski**

Brodnica Pomorze.

**KINO „APOLLO“ W LUBAWIE.**

W środę, dnia 2-go maja o godz. 8 1/2 wiecz.

**Niewinnie Posądzony**

wzruszająca tragedia wśród palących piasków Sahary w 10 aktach W roli głównej znany i ulubiony

**Richard Berthelmeß**

Każdy powinien zobaczyć ten film!

Nadprogram — TYGODNIK — KOMEDIA.

**Szofer** kawaler z dobrymi świadectwami

poszukuje od zaraz

**POSADY**

Łaskawe zgłoszenia prosi **PIOTR SZPAKOWSKI wleś Leszozyniak** pow. lubawski, p. Biskupiec.

Poszukuję od zaraz

**chłopiec do posyłek**

**B. ZIMNY, Nowemście Rynek.**

Poszukuję od zaraz

**ordynariusza**

z dziewczynami na znośną

**Majątek Tylice, Graduszewski.**

**Formularze**

połącza Księgarnia „Drwęcy“.



konte c  
z d  
Rok  
Dzi  
radości  
rutnie  
Dz  
tariemi  
zapisal  
ciego l  
się prz  
warstw  
wewnę  
kropli  
praw k  
się ten  
brzeżen  
uważar  
do zyc  
i dosk  
przedz  
cie się  
trwale,  
wszyst  
o niez  
Owsze  
przed  
zycia,  
Dru  
par  
licy F  
o go  
stali  
tarz  
oraz  
przyt  
armji  
sztuc  
nicyj  
naroc  
M. k  
miał  
wyku  
„Sar  
typu  
wręc  
jący  
pols  
goś  
M.  
z p  
pus  
i ar  
z p  
Rad  
i ki  
się  
goś  
Mie  
sza  
pra  
prz  
wi



## Amerykańskie tempo.

Najgorzej jest zwlekać, jeszcze gorzej odkładać każdą rzecz na dzień następnny. Prawda znana, lecz nie zawsze znajdująca posłuch u nas. Na zachodzie, a zwłaszcza w Ameryce dlatego każdy pomysł, czy postanowienie przynosi tak nadzwyczajne wyniki, że od chwili pomysłu, do realizacji — nie upływa czas namysłu. Wiedzą tam dobrze, że co się dziś robi, to jest moje, — jutro, jest jak weksel niezapłacony, może być rozmaicie.

Oto na przykład i teraz. Każdy dobrze wie i rozumie, że musi ozdobić swój dom w odznaki narodowe na uroczystość 3 maja, nietylko musi, ale nawet chce dobrowolnie i nieprzymuszanie.

A jednak czy to jest takie nagłe? Do 3 maja jeszcze daleko. Jak się kupi nalepkę pierwszego lub drugiego, to zupełnie dosyć. Tymczasem nie. Przedewszystkiem powinien każdy pamiętać, że tu chodzi o przykład. Jeżeli wcześniej wywiesi nalepki, przyozdobi swój dom chorągiewkami narodowymi, zmusi temsamem sąsiada, który może nie miał zamiaru, ochoty, albo nie pamiętał — do kupienia odznak narodowych. W ten sposób każdy staje się jasnym przykładem dla drugich, a przedewszystkiem żywym przykładem, jak należy wyrażać swój patriotyzm godnie i przykładnie. Po drugie, każdy powinien pamiętać, że okres 3 maja to dla T. C. L. okres gorączkowej pracy, i że w tym czasie biura naszej instytucji są przeciążone pracą. Późne zamówienia mogą być nie wypełnione, albo też zapas nalepek i innych odznak może się wyczerpać. Dlatego sprawę przyozdobienia mieszkań na 3 maj trzeba załatwiać jaknajwcześniej, w amerykańskim tempie. Pamiętać przytem należy, że załatwiając sprawę szybko i na długo przed terminem, przysługuje się sprawie, której jest dzień 3 maja poświęcony, a również i sobie.

## Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. OBYWATELI!

W życiu naszego społeczeństwa dokonał się fakt dużej wagi: dwie tak popularne instytucje społeczne, jak Liga Obrony Powietrznej Państwa i Towarzystwo Obrony Przeciwgazowej połączyły się w jedną organizację, która odtąd pod nazwą:

**Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej,** dążyć będzie do skupienia w sobie wysiłków społeczeństwa w kierunku obrony Państwa.

Obrona Państwa! Te dwa słowa starczą nam za cały program.

Zarówno dawna Liga Obrony Powietrznej Państwa jak i Towarzystwo Obrony Przeciwgazowej, zdziały wiele, zawiązując do żywego poparcia społeczeństwa. Nie będziemy powtarzali wszystkiego, co które z nich zrobiło.

Instytut Aerodynamiczny i Chemiczny Instytut Badawczy — owe „potężne kuźnice polskiego ducha twórczego” jak pięknie je nazwał P. Prezydent Rzeczypospolitej — są widomym, najbardziej monumentalnym znakiem tej działalności.

Dziś po połączeniu mają oba Towarzystwa jeszcze większe zadania przed sobą i w tym również stopniu wzrosnąć musi ofiarność społeczeństwa na cele Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Wypróbowana na tylu polach ofiarność naszego narodu pozwala nam wierzyć, że pod przewodem Wysokiego Protektora L. O. P. P., Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — całe społeczeństwo ofiarnie poprze wysiłki, których celem jest potężne, narodowo polskie lotnictwo i przygotowanie obrony chemiczno-gazowej. Z ufnością i spokojem patrzymy w przyszłość!

Zarząd Główny Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w uroczystej chwili połączenia obu organizacji, w poczuciu obowiązków swoich wobec Państwa

i Narodu, zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa:

Wszyscy pod sztandar Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej!

Warszawa, w marcu 1928 r.

Zarząd Główny Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej:

Prezes: profesor Antoni Ponikowski. W-Prezesi: Dr. Zenon Martynowicz, pułkownik Ludomił Rayski, Dr. Karol Vacqueret. Członkowie: inżynier Eugeniusz Berger, pułkownik Janusz Gąsiorowski, inżynier Jan Kłoczkowski, dyrektor Franciszek Merunowicz, generał Eugeniusz de Henning Michaelis, prokurator Józef Moldenhawer, inżynier Gustaw Mokrzycki, profesor Stanisław Płużański, inżynier Stanisław Rudziński, pułk.-prof. Zygmunt Woynicz-Sianożęcki, profesor Czesław Witoszyński, Dr. ppłk. Bohdan Zakliński.

## Sprawozdanie rachunkowe Komitetu Wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej Państwa za czas od 1. X. do 31. XII. 1927 r.

PRZYCHÓD:  
Saldo w dniu 1. X. 1927 r. . . . . 35,609,61  
Składki członkowskie i dary Komitetów Powiatowych i Kół Miejskowych L. O. P. P. i to:

Koło Dobre	37,50
Drzyceim	48,71
Gdynia	125,—
Kostkowo	74,50
Lisewo	165,27
Nowemiasto	174,05
Mścin	18,50
Skarszewy	51,50
Komitet Tezew	150,—
Toruń-Powiat	19,—
Koło W. Bałowski	4,50
Składki i dary w m. Toruniu	302,26
Dodatkowe wpływy z „Tygodnia Lotniczego” za czas od 1. X. do XII. 1927 r.	

Koło Czarnebloto	8,65
Komitet Chelmino	2,268,11
Koło Chelmska	41,50
Dobre	48,50
Dulsk	57,—
Komitet Dziadowo	200,20
Gniew	258,20
Koło Jabłonowo	11,90
Komitet Kartuszy	268,—
Kościerzyna	100,—
Kostkowo	40,50
Lidzbark	33,65
Lubiesz	16,50
Lobdowo	8,—
Mścin	26,50
Obrowo	76,50
Orzełek	1,80
Komitet Puck	638,—
Koło Pelplin	18,40
Komitet Sepolno	600,—
Swiecie	458,95
Toruń-powiat	1,199,—
Toruń-miasto	2,477,24
Tuchola	413,76
Wejherowo	718,99
Subwencje:	
Wydział Powiatowy Toruń	1,000,—
Dziadowo	500,—
Razem	48,260,75

ROZCHÓD:  
Przekazano Zarządowi Głównemu L. O. P. P. w Warszawie tytułem dochodu z „Tygodnia Lotniczego” oraz 60% składek członkowskich 19,775,21  
„Tydzień Lotniczy” i organizacja 1,152,55  
Propaganda 913,30  
Administracja (w tem komorne za 3 miesiące) 856,04  
Pełbory personelu za trzy miesiące 750,—  
Koszta sądowe (ugoda z Polskim Bank. Handl. w Poznaniu) 601,30  
Saldo w dniu 31. XII. 1927 r. 33,211,84  
Razem 48,260,75

Zarząd Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P.

## Nowy okręt polski.

Dnia 20. bm. w Newcastle spuszczone na wodę nowy okręt pasażerski pod imieniem „Jadwiga”, dla żeglugi polskiej.

Ceremonii chrztu dokonała pani Poklewska, żona radcy handlowego.

W imieniu poselstwa przemawiał radca Los.

EMIL RICHEBOURG.

## Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

— Gdzie ja jestem? Co się ze mną dzieje? — głucho szepiała. — Czy jeszcze przesładuje mię owe okropne widzenie? Nie, nie, jam tego nie widziała, to kłamstwo wierutne!... to była ciężka zmorela!... Byłoby to czemś nadto straszne!... Noc... zimno grobowe... ja w trumnie... żywcem pogrzebana!... Nie, nie, to nie prawda!... jestem chora... mam gorączkę... majaczkę...

Dreszcz nerwowy wstrząsnął nią gwałtownie. Chciała wyrwać się z koła zaczarowanego, przesładujących ją strasznie myśli, i odsunąć od siebie ponure widziadła. Dotknęła się oczu i innych członków ciała, chcąc się przekonać, że nie śpi, że jawa rzeczywistość. Zalsniły jej przed oczyma drogie kamienie w branzoletach; podniosła jedną i drugą ręką strzępki poszarpanych koronek. Wpatrzyła się następnie w paznokcie połamane, w palce zakrwawione w kończynach, w ramiona obnażone, pełne sińców i ze skórą zdrapaną gdzie niedzie... W wyrazie jej twarzy, w wzroku obłąkanym, odzwierciedlały się jedno po drugim, uczucia sercem miotające, i mozolna praca osłabionego

umysłu, który nie mógł sobie wszystkiego przypomnieć. Młody człowiek czekał bez tchu prawie, w trwodze śmiertelnej.

— Boże! — zawołała głosem silniejszym — zlituj się nademną, oświeć mój rozum... zdaje mi się bowiem, że tracę zmysły.

Rozejrzała się w koło z przerażeniem wzrastającym, i zaczęła zrzucać z siebie rzeczy, któremi była okryta.

Spostrzegła wtedy głowę młodego człowieka, kłęczącego obok tapczana.

— Mężczyzna tuż przy mnie! — zawołała. — Gdzie ja jestem. Gdzie? O mój Boże!

Nieznamy jęknął głucho, ale twarz krył dalej w polach płaszczu.

Młoda kobieta położyła mu rękę na głowie, zmuszając do podniesienia tejże.

— Ktokolwiek jesteś, odezwij się... Chcę cię poznać! — gromko zawołała.

Spojrzała w twarz łzami zalaną i poznała ją natychmiast.

— Jerzy! ty tu? przy mnie? — wykrzyknęła. Wiedzioną wrodzonym instynktem kobiecej wstydlivosti, starała się poprawić cokolwiek nieład w ubraniu.

— Tak, to ja — szepnął cały drżący i z rękami złożonemi.

— Cóż ty tu robisz?

— Modliłem się przed chwilą gorąco, a teraz pła-

## Nalepki i chorągiewki do iluminowania okien na 3 Maj

nabyć można w księgarniach: „Drwęca” i u p. Radomskiego, ul. Kościelna.

Komitet T. C. L.

## Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 30 kwietnia 1928 r.

Kalendarzyk. 30 kwietnia, Poniedziałek, Katarzyna S. 1 maja, Wtorek, Filipa i Jakóba Apost. Wschód słońca g. 4 — 7 m. Zachód słońca g. 19 — 58 m. Wschód księżyca g. 16 — 11 m. Zachód księżyca g. 2 — 11 m.

## Z miasta i powiatu.

### Uroczystość święta narodowego Trzeciego Maja.

Rocznicę wiekopomnej Konstytucji Trzeciego Maja jako święto narodowe należy obchodzić jak najuroczyściej. P. P. Burmistrzowie, Wójtowie, Sołtysi i Przełożeni obsz. dw. winni dołożyć wszelkich starań, aby uroczystość ta wypadła jak najokazalej. W tym celu polecam dopilnować wywieszenia w tym dniu chorągwi na gmachach urzędowych, oraz zorganizowanie w porozumieniu z Wiel. Duchowieństwem, pp. Nauczycielami i Prezesami miejscowych stowarzyszeń w poszczególnych miejscowościach odpowiednich uroczystości, aby całość wypadła godnie i okazała z udziałem całej ludności i była manifestacją naszej tężyzny narodowej. Ewent. wpływy z urządzenia uroczystości narodowej należy wedle możności przekazać na rzecz Towarzystwa Czytelni Ludowych.

Wszystkich mieszkańców powiatu Lubawskiego upraszam, aby w dniu Trzeciego Maja domy swe ozdobiły chorągiewkami narodowymi i zielenią, a okna nalepkami iluminacyjnymi T. C. L., a przez to zadokumentowali swą miłość dla Ojczyzny.

Nowemiasto, dnia 26. IV. 1928 r.

Kierownik Starostwa Powiatowego w z. B. Ossowski, deputowany pow.

### Obchód 3-go Maja w Seminarjum Nauczycielskiem w Lubawie.

Lubawa. Seminarjum Nauczycielskie w Lubawie urządziła dnia 2-go Maja o godz. 19,30 uroczysty wieczór ku czci Święta Narodowego. Na wieczór złożył się część wykładowo-deklamacyjna oraz wokalnoinstrumentalna. Wstęp wolny.

Następnego dnia (to jest w czwartek, dnia 3-go Maja) dorocznym zwyczajem, młodzież Seminarjum pod kierunkiem Grona Nauczycielskiego, urządziła koncert i loterię fantową w parku miejskim. Przystępna cena losów oraz różnorodność fantów ściągają prawdopodobnie liczne rzesze Obywatelstwa miejscowego i okolicznego, temwięcej, że dochód z loterii przeznaczony jest dla niezamożnej młodzieży.

### Przedstawienie z okazji święta narodowego Trzeciego Maja.

Nowemiasto. Przedstawienia teatralne u nas z okazji 3 Maja, zwykle doznawały nadzwyczajnego poparcia ze strony Szan. Obywatelstwa i sala była zwykle przepelniona. A w tym roku chyba jest więcej jeszcze powodu do zainteresowania się przedstawieniem teatralnym, gdyż mająca być odegrana sztuka, dzieło naszego wielkiego komedjopisarza A. Freydy, posiada niezwykłą wartość literacką, a i odtworzenie jej na scenie wobec silnych zabiegów reżyserji, zapowiada się nader obiecująco. To też żywimy nadzieję, iż sala nietylko będzie zapelniona, ale nawet przepelniona. Poleca się przeto rychnie nabycie biletów, które otrzymać można w księgarni „Drwęca”.

czę, jak widzisz.

— Prawda... płaczesz Jerzy... A dlaczego płaczesz? — Płacę Joasiu, bo kocham cię z całej duszy, ty zaś cierpisz.

— Milcz nieszczęsny! Gdyby cię tak usłyszano... — Ty tylko możesz to usłyszeć, Joasiu.

— Powiedzże mi nareszcie, gdzie się znajdujemy? — W domu przyjaciela.

— Dlaczegoż nie jestem u siebie? — Dlaczego?...

— Tak... chcę wiedzieć przyczynę!

— Chwilowo nie mogę ci powiedzieć... Później... dowiesz się o wszystkim, droga moja Joasiu.

Wpatrywała się w niego dawnie badawczo. Do-dała, pokazując mu ręce podrapane i zakrwawione:

— Uspokój się Jerzy. Skoro dotąd nie oszalałam, mam umysł silniejszy niż przypuszczasz... O ile się zdaje, możesz mówić bez wahania. Najstraszniejsze z tego, wiem i bez ciebie.

— Ah! ona uratowana! — wykrzyknął, nie posiadając się z radości.

Porwał ją za obie ręce, okrywając namiętlemi pocałunkami. Znowu nią dreszcz wstrząsnął.

— Zimno mi! — szepnęła.

Jerzy zerwał się na równe nogi. Okrył chosą tem wszystkiem, co była porzuciła po całym pokoju. Potem zmusił ją łagodnie, żeby się nazad położyła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OPIEKUN MŁODZIEŻY

stoi wyprostowane na powitanie ożywczego światła. Dotychczas nie zdolano wyjaśnić tego szczególnego zjawiska.  
**Wodociąg z przed 1000 lat zniszczony!**  
 Podczas budowy podziemnego rezeruaru wodociągowego w Alusze na Kymie, natrafiono na pozostawienie wodociągu z przed 1000 lat. Woda w nim była czysta i zdrowa. Zaledwie słone srebro się z widnokręgiem, drzewo, poprostu ukladające się do spoczynku nocnego. Zaledwie słone srebro się z widnokręgiem, drzewo, poprostu ukladające się do spoczynku nocnego.